№ 236. Poniedziałek 15. Października 1855. Rok Gazecie 45.

# GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k. Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

*PRZEGLAD.*



## MONARCHYA AUSTRYACKA.

### *Rzecz urzędowa.*

**Lwów,** 15go października. Dnia 13. października 1855 wyszła z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie i została rozesłana część VI. oddziału II. Dziennika rządowego z 1855 roku dla okręgu administracyjnego Namiestnictwa we Lwowie.

Część ta zawiera pod:

Nr. 19. Reskrypt c. k. namiestnictwa z d. 12. maja 1855 l. 12588, o środkach uchylenia niedostatków a osiągnienia ulepszeń w pełnieniu służby drogowej.

Nr. 20. Rozporządzenie c. k. krajowej dyrekcyi skarbowej z dnia 13. czerwca 1855 l. 23991, warunek, pod którym w fasyach podatku dochodowego od skarbowych kopalni wzajemne wyrównanie straty w jednem z tych przedsiębierstw z przychodu drugiego przedsiębierstwa dopuszczone być może.

Nr. 21. Rozporządzenie namiestnictwa z d. 13. lipca 1855, l. 24.030, względem opędzenia wydatków na umieszczenie i żywienie koni służbowych c. k. kawalerzystów, wysłanych ku egzekwowaniu podatków.

Nr. 22. Rozporządzenie namiestnictwa z d. 10. sierpnia 1855 l. 28.507, że dowóz wody dla koszar żandarmeryi, na rachunek funduszu żandarmeryi kontraktem ma być zabezpieczony.

Nr. 23. Ogłoszenie c. k. namiestnictwa z dnia 15. sierpnia 1855 l. 21.557, o formie znaków kopalnianych dla nad- i podziemnego górnictwa, tudzież dla mas na powierzchni będących.

Nr. 24. Rozporządzenie c. k. namiestnictwa z d. 17. sierpnia 1855 l. 29.526, względem ograniczenia sprzedaży soli bydlęcej.

### *Sprawy krajowe.*

Jego ces. król. Mość Arcyksiążę Ferdynand Maxymilian naczelny komendant marynarki, zawinął dnia 6. października do portu tryestyńskiego i wysiadł przy odgłosie salw z powitaniem.

## Hiszpania.

(Nowa procedura sądowa. — W Kortezach większość za rządem. — Swobodny pobyt wychdźcom politycznym. — Poskromnienie Maurów. — Łaski królowej na rodziny dotknięte cholerą. — Przymierze z Francyą zapowiedziane. — Remonstracye biskupów ogłaszać nie wolno. — Wiadomości z Portoricco.)

— Depesza z **Madrytu** z 7. października donosi: Z dniem 1. stycznia 1856 wchodzi nowa ustawa o procedurze cywilnej w moc obowiązującą. — Luzuriaga został mianowany prezydentem najwyższego trybunału rządowego. — Rząd ma większość w Kortezach.

— Potwierdzony od Kortezów projekt do ustawy względem przyjmowania wychodźców politycznych postanawia, że każdy wychodźca tego rodzaju może być przypuszczony do Hiszpanii, i niebędzie podlegać żadnemu dozorowi, jak długo niekmuje spisków przeciw rządowi hiszpańskiemu. W takim razie muszą środki zamierzone przeciw wychodźcom otrzymać potwierdzenie Kortezów. — Gazeta urzędowa ogłasza buletyn, w którym gubernator Mellili donosi o ostatniej utarczce załogi z Maurami. Pobito zuchwałych napastników i ocalono trzy okręta hiszpańskie, które zniszczyć chcieli. Podług dziennika *Espano* rozkazała Królowa swemu intendantowi asygnować cywilnym gubernatorom prowincyi Segovoii, Burgos i Bilbao po 10.000 realów dla rozdania pomiędzy rodziny dotknięte cholerą.

— Do gazety kolońskiej piszą: Traktat przymierza między Francyą i Hiszpanią będzie już w krótce przedłożony Kortezom, gdyż ministeryum zażąda kredytu, by mogło 25 do 30.000 ludzi wysłać do Krymu. Co do skutku niezachodzi już żadna wątpliwość. Pan Olozaga pojechał umyślnie do Madrytu, by popierać projekt rządowy. Że rząd porobił już swoje przygotowanie, dowodzi to pomiędzy innemi, że pierwsza połowa rezerwy milicyi prowincyonalnej, to jest 40.000 ludzi, ma już stanąć pod bronią z 1. stycznia roku przyszłego.

Minister sprawiedliwości wydał zakaz, by bez poprzedniego pozwolenia rządu dzienniki nie ogłaszały nic z tego, coby biskupi podawali do Jej królewskiej Mości, jakiegobądź rodzaju mógłby być przedmiot przedstawienia.

— Dziennik *Correspondencia autografa* z 28. września pisze: Wiadomości nadesłane paropływem „Fernando el Catolico" z Portoricco donoszą, że jeneralny kapitan Leymeric rozkazał dla powściągnienia nadal instrukcyi, ażeby ośmiu głównych hersztów z powstania wojskowego rozstrzelano, a tych, którzy uwłaczali powinności służby, ażeby z szeregów armii wykluczono.

## Anglia.

(Poczta londyńska: Wojskowo-organizacyjna komisya rozpoznawcza. — Powiększenie telegrafów. — Wichrzenia rewolucyonistów.)

**Londyn,** 8. października. Komisya powołana do rozpoznawania organizacyi wojskowej na kontynencie a składająca się z podpułkownika Eardly Wilmott, z kapitana Boxer, pp. Dixon i Anderson urzędników arsenału królewskiego i z jednego fabrykanta, wyjechała z Londynu do Belgii i do Paryża. — Z powodu nadzwyczajnego pomnożenia korespondencyi telegraficznych położono w ostatnich dniach nową linię podmorską między Anglią a Holandyą.

Czytamy w *„Mornig-Post"*:

„Tryumwirat nowoczesnych burzycieli pokoju odbył w Londynie konferencyę i wydał manifest, który nadaje tym obradom dużo podobieństwa do rady wojennej. Ci trzej ludzie, zapominając o szczerej i wspaniałomyślnej gościnności, jakiej doznali w Anglii i za pomocą której jedynie uszli losu, który dotknął lepszych od nich ludzi, poważają się używać tej samej Anglii za zbrojownię podając im broń do ataku na pierwszego z sprzymierzeńców państwa angielskiego, narażać stanowisko kraju, który stał się dla nich dobroczyńcą i kompromitować pokój Europy. Gdyby nawet cel tych agitatorów był w pewnym stopniu spokojny i wywoływał tylko czysto polityczny ruch lub otwarcie wyrzeczoną reformę, jednak nie mieliby jeszcze prawa chcieć go wymuszać, gdyż znaleźli tu miejsce schronienia przeciw krokom ze strony tych, których sądownictwu podlegają. Z życzliwą i za nadto wielką gotowością przyjmujemy tu ludzi, których przeszłość wznieca powątpiewanie, czyliby się zgadzało nawet z rozsądną polityką traktować ich tak wspaniałomyślnie, podajemy im środki schronienia się przed niebezpieczeństwy, ale zamykamy im nasze koła towarzyskie w sposób nieubłagany; słowem dozwalamy im bezpiecznej gościnności, ale odmawiamy zaufania naszego. Przedewszystkiem nie dozwalamy zbiegom politycznym, chociażby charakter ich w życiu prywatnem był bez skazy, zamieniać Anglię w zbrojownię, z którejby mogli rzucać swe maszyny piekielne przeciw zaprzyjaźnionym mocarstwom. Prawo wzbraniania im tego proklamowano już przed kilką laty w sposób nie przypuszczający żadnej wątpliwości.

Przyjęto do Anglii zbiegów portugalskich, zwolenników Dom Pedra; oddano im do dyspozycyi koszary, w których pobierali te same porcye, jakie przeznaczone dla wojsk angielskich. Zapomnieli o położeniu, w jakiem się znajdowali, zapomnieli o warunkach pobytu swego u nas i posunęli się tak daleko, że konspirowali przeciw panującemu Monarsze swego kraju.

Zmarły książę Wellington pojął natychmiast, jaki powód do zażaleń mógłby rząd nasz podać tamtemu, gdyby tylko na chwilę przypuszczano, że podobne rzeczy dzieją się za jego spółdziałaniem, lub że z naszej strony tylko cierpiane być mogą. Wysłał tedy sprzysiężonych natychmiast na pokładzie królewskiego okrętu; komenderującemu kapitanowi Walpole nakazano wyraźnie zapewnić się, że w rzeczy samej wylądują na punkcie, który im wybrać pozwolono. A jednak ci nadwerężyciele położonych warunków zaprojektowali tylko zamach, którego skutki byłyby zostały ograniczone w obrębie małego królestwa.

Tryumwirat, który nic nie wie o wdzięczności i występuje w brew wszelkiej przyzwoitości, rzuca w świat z serca Londynu manifest, którym bez ogródki oświadcza zamiar rewolucyonizowania Europy. Środek użyty względem zbiegów portugalskich byłby pewnie najłagodniejszy, jakiby przeciw tryumwiratowi przedsięwziąć można. Względem tamtych można było przytoczyć, że dążyli tylko do zmiany w sukcesyi tronu i że ich cel zamierzony nie byłby wy-

wołał koniecznie okropnych zdrożności. Ale na korzyść tych, w których reprezentacyi występują Ledru-Rollin, Mazzini i Kossuth, nie da się przytoczyć takie usprawiedliwienie. Ich przeszłe zachowanie nie dozwala powątpiewać o ich zachowaniu na przyszłość, rewolucyoniści włoscy nie wzdragają się używać skrytobójstwa, czego dowodem tragiczny koniec hrabiego Rossi. Burzyciele pokoju we Francyi wystąpili dopiero niedawno w sposób tak haniebny, że nie podobna nie widzieć jasno ich sposobu działania. Między Węgrami zaszły także od czasu, gdy zbiegli na wybrzeże nasze, takie zdarzenia, które jawnie dowodzą, że nic ich nie jest w stanie wstrzymać od dążenia do celu swego. Ludzie ci nie mają przeto pod żadnym względem, ani co do osobistych przymiotów swoich, ani co do zasług publicznych żadnego prawa do większych względów nad te, jakie książę Wellington miał dla wspomnionych zbiegów politycznych. Tolerancya nasza doszła już do ostateczności. Bez przeszkody mógł Kossuth rozprawiać o naukach swoich w obec wielu gromadzących się w około niego Anglików; bezkarnie mogli koledzy i popleczniki Ledru-Rollin'a spotwarzać prasę w Jersey rozszerzaniem największych kłamstw, najdotkliwszych osobistości, i nigdy nie przeszkodzono Mazziniemu pisać i drukować w Londynie swych proklamacyi, których celem rewolucya i rozlew krwi w nieuniknionej konsekwencyi.

W obec tak widocznych czynów nie mógłby się najgorliwszy nawet obrońca gościnności narodowej opierać środkom, których użycia wymagają najważniejsze interesa ludzkości. W chwili, w której pokój Europy jest już wstrząśniony, a żołnierze francuscy biją się tak dzielnie obok naszych, nie mamy prawa ani z moralnego ani z politycznego stanowiska pozwalać, ażeby na głos obłudnego spółczucia Europa była wystawianą na niebezpieczeństwo lub Francya obrażoną."

## Francya.

(Poczta paryska: Minister szwedzki u dworu. — Mianowanie archidyakonów. — Odwiedziny wystawy. — Br. Bourqueney. — Uczniowie St. Cyr, do armii. — Nagrody za wystawę. — Posyłki i zaopatrzenia pod zimę w Krymie. — Radość dywizyi Chasseloup-Laubat. — Rzemieślnicy do Krymu. — Przedsiębierstwa paryskie. — Nowe maszyny na wystawę. — Przyrządzenie porządków wojennych. — Nowe parostatki.)

**Paryż**, 9go października. *Monitor* donosi: Jenerał hrabia Gustaw Loewenhielm, nadzwyczajny poseł i pełnomocny minister J. M. Króla Szwecyi i Norwegii miał wczoraj zaszczyt być przyjętym na osobnej audyencyi u Cesarza i przedstawić Jego Cesarskiej Mości barona Bonde, który doręczył Cesarzowi list od Króla Szwecyi i Norwegii. — Arcybiskup paryski oznajmił swemu duchowieństwu, że stosownie do przepisów rytuału zamierza mianować specyalnych archidyakonów w okręgu departamentu Sekwany. — W niedzielę zwiedziło wystawę w ogóle 82.378 osób; mianowicie 65.921 było w pałacu wystawy przemysłowej a 16.457 na wystawie sztuk pięknych. — Baron Bourqueney, ambasador francuski przy dworze wiedeńskim bawiący obecnie jak wiadomo, z urlopem w Paryżu był wczoraj razem z panem Hübner na obiedzie u ministra spraw zagranicznych hr. Walewskiego. Na wieczorze znajdował się u hr. Walewskiego między innymi dyplomatami także książę Carini, minister króla Neapolu w Londynie. — Dwieście siedmnaście uczniów ze szkoły w Saint-Cyr przydzieleni zostali na mocy dekretów Cesarskich do armii.

„*Monitor*" ogłasza dekret zawierający bliższe postanowienia względem nadania wielkiego medalu honorowego za wystawę. Nagrody składają się: 1) z wielkiego medalu honorowego, 2) z medalu pierwszej klasy 3) z medalu drugiej klasy i 4) z zaszczytnej wzmianki. Wielki medal honorowy może być nadany wyjątkowo także wspólnie pewnym grupom przemysłowym wielkiej wartości, które odznaczają się wysokim stopniem doskonałości, jeźli żadnemu uczestnikowi wystawy za te same artykuły, bez różnicy narodowości, pierwszeństwo przyznane być niemoże. Wspomnione nagrody przyznawać będą sądy przysięgłych robotników: zawiadowcom warsztatów, rysownikom wzorów, chemistom, inżynierom, szefom wynalazcom, słowem wszystkim tym, którzy we względzie ekonomicznym i przemysłowym odznaczyli się znakomitem współdziałaniem.

— Jak donosi dziennik „*Salut public*" wyprawiają teraz do Oryentu znaczną liczbę drewnianych barak obciągniętych smołą i mnóstwo pak z narzędziami kuchennemi, co dowodzi, że wojska nasze będą zimować w Krymie. Również wysłano także kilka pak z szarpiami i bandażami, przyrządzonemi w domach roboczych.

— Obóz pod Satory został zwinięty. Pod Saint Maur odbywają się ciągle wielkie manewry. Z Saint-Omer piszą: Ostatniej niedzieli (30. września) otrzymała dywizya jenerała Chasseloup-Laubat rozkaz przygotować się do odpłynięcia do Krymu. Zaledwie oznajmiono tę wiadomość w Helfaut, oświetlili żołnierze obóz, zapalali ognie na znak radości, i przechadzali się śród barak i namiotów z okrzykiem: „Niech żyje Cesarz!" Znaczna liczba oficerów udała się natychmiast do jenerała, by mu okazać radość z tej wiadomości, i oświadczyć zarazem, że uważają to za największe szczęście, iż będą mogli brać udział w kampanii pod jego komendą. Dywizya ta składa się z 81go, 44go, 33go i 69go pułku piechoty liniowej i z 16go batalionu strzelców pieszych, i jest bez zaprzeczenia jedną z najpiękniejszych w całej armii, a oprócz tego zahartowała się dzielnie piętnastomiesięcznym pobytem w obozie.

— Sardyńska fregata „l'Eurydice" odpłynęła przed kilkoma dniami z odzieżą zimową i 60,000 par trzewików dla armii sardyńskiej do Krymu. — Tak we Francyi jak i w Anglii werbują robotników wszelkich profesyi, mularzy, ślusarzy, cieślów, stolarzy, malarzy i t. p. i wywożą ich do Sebastopola, by jak najprędzej przygotować pomieszkania dla naszych żołnierzy. Wielu takich robotników jest już na morzu; każdy dostaje dziennie 6 franków i odbywa podróż tam i napowrót bezpłatnie. Ale na miejscu płacą im tylko połowę zarobku, drugą zaś składają na kapitał, który wydany im będzie za powrotem do Francyi lub Anglii. Oprócz tego otrzymują ci robotnicy równie jak żołnierze racye polowe. W Lugdunie sporządzono temi czasy 900 beczułek obijanych żelazem, i wysłano je do Marsylii, gdzie mają być napełnione gorzałką ofiarowaną po części w podarunku dla armii krymskiej ze strony marsylskich fabrykantów koniaku, i wysłane niezwłocznie do Krymu.

— Temi dniami odbyło się jeneralne zgromadzenie akcyonaryuszów towarzystwo imobilów ulicy Rivoli. Że sprawozdania pana E. Pereire pokazuje się, że ogólne wydatki na hotel du Louvre i plac Palais-Royal wynosiły włącznie z zakupnem gruntów 12,789.782 franków, z czego wydano 2 miliony na umeblowanie.

Jeszcze przed kilkoma dniami nadeszły do pałacu wystawy maszyny takiej wielkości, że musiano wyjmować część ściany galeryi, by je sprowadzić do środka. — Ministerym wojny każe przyrządzać bez ustanku niezmierne zapasy materyałów wojennych; same giserniе w Couches dostarczają półtora miliona kilogramów kul wszelkiego rodzaju. W Nantes zamówiła administracya marynarki dwa parostatki o objętości 440 beczek i 85 metrów długości; statki te mają być skończone w przeciągu półtora roku, i będą zatrudniać 5 do 600 robotników. Na dniu 4. października spuszczono z warsztatu w Cherbourgu okręt liniowy „Algeciras". Okręt ten zbudowany jest na wzór „Napoleona", ma siłę 1000 koni i otrzyma podobno nazwę „Małakow".

## Dania.

(Podpisanie i ogłoszenie konstytucyi.)

**Kopenhaga**, 6. października. Wszyscy ministrowie podpisali ustawę konstytucyi. Na wstępie powiedziano, przez to znosi się rozporządzenie z 26. lipca 1854, a niniejszą ustawą będzie król i jego następca niezłomnie zachowywać. — Ogłoszenie względem ograniczenia ustawy zasadniczej z dnia 5go czerwca 1849 kontrasygnował tylko minister spraw wewnętrznych (Bang), a ustawę o wyborach do rady państwa minister sprawiedliwości Andrā. Zgromadzenie stanów holsztyńskich będzie zwołane, jak słychać w ciągu października, a rząd przedłoży mu projekt do zupełnej reformy wydziału sprawiedliwości.

Po dniem 2. października wyszła konstytucyjna ustawa monarchii duńskiej i obwieszczenie, tyczące się ograniczenia zasadniczej ustawy z dnia 5. czerwca 1849, równie jak tymczasowa ustawa względem wyborów do rady państwa. — Powyższą ustawę podpisał król i wszyscy ministrowie *(Hamb. N.)*

— 7. października. Król przyjął adres volkstyngu i przyrzekł przykładać się ze swojej strony do wolnomyślnego rozwoju konstytucyi.

## Grecya.

(Zmiana ministeryum.)

Doniesienia z **Aten** przysłane do Tryestu datowane są z dnia 5. b. m. Utworzono nowy gabinet, na którego czele stoi oraz jako minister spraw wewnętrznych senator *Bulgaris*, pułkownik *Smolenitz* mianowany ministrem wojny, *Miaulis* marynarki, *Silivergos* finansów, *Trikupis* spraw zewnętrznych. Cały gabinet jest, jak zapewniają, złożony po myśli Króla. Zajścia, które poprzedziły wystąpienie ministra wojny p. Kalergis, miały być następujące. Ambasadorowie mocarstw zachodnich oświadczyli, że równie jak gabinety ich pragną zatrzymania pana Kalergis w ministeryum, tak z drugiej strony nie mają zamiaru ograniczać prerogatywy Króla. Król powołał tedy prezydenta ministrów p. Maurokordatos, i zażądał od niego podpisania dymisyi jenerała Kalergis. Maurokordatos oświadczył, że równie zatrzymanie ministra wojny, jakoteż podpisanie aktu dymisyi jest niepodobne, poczem Kalergis podał sam swą dymisyę, za którą się cały gabinet oświadczył. Król powołał niezwłocznie senatora Bulgaris, który we 24 godzin złożył przysięgę w sali tronowej w obec całego dworu.

## Turcya.

(Ordery Jego c. k. Apost. Mości rozdane dygnitarzom państwa tureckiego.)

**Konstantynopol**, 27. września. *Journal de Constantinople* donosi: W pamięć podróży Jego ces. Mości najdostojniejszego Arcyksięcia Ferdynanda Maxymiliana do Egiptu i Syryi, raczył Jego c. k. Apostolska Mość nadać: Wielki krzyż orderu Leopolda: Saidowi Baszy, jeneralnemu gubernatorowi Egiptu; wielki krzyż orderu żelaznej korony: Mahmudowi Baszy, gubernatorowi Bajrutu; wielki krzyż orderu Franciszka Józefa: Kiamilowi Baszy, gubernatorowi Jeruzolimy; Emirowi Beszir Ahmedowi, kajmakamowi Maronitów; krzyż komandorski orderu żelaznej korony: Seferowi Baszy, jenerałowi brygady; krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa: Hafizowi Baszy, szefowi departamentu marynarki w Egipcie; jenerałowi Nugel-Bej; krzyż kawalerski orderu żelaznej korony: Königowi Bej, sekretarzowi Saida Baszy; Linansowi Bej, dyrektorowi korpusu inżynierów w Egipcie; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa: pułkownikowi Zoky Bej; Hafizowi Bej, dyrektorowi arsenału.

## Azya.

(Domowe zamieszki w koloniach holenderskich.)

Ostatnia poczta lądowa z Batawii zawiera doniesienia, że na zachodniem wybrzeżu wyspy Borneo, gdzie niedawno przytłumniono

powstanie licznej ludności chińskiej, odkryto nowe sprzysiężenie, którem przygotowano powtórne powstanie. Kilku przywodźców zabito a kilku ujęto. W zbuntowanych dawniej powiatach na wyspie Sumatrze był stan rzeczy według ostatnich doniesień dość pomyślny, a ludność wróciła do swych spokojnych zatrudnień. Buntowniczy Radschab Tiang Alam błąkał się za granicą w towarzystwie kilku tylko partyzantów. Na wyspie Celebes przywrócono spokojność przedsięwziętemi środkami wojskowemi.

## Afryka.

(Utarczki Turków z Arabami w Tripolidzie.)

Z **Tripolidy** donoszą *Monitorowi* pod dniem 24. września: „Przedwczoraj kazał Basza wyruszyć korpusowi liczącemu do 6000 ludzi, by uderzyć na Arabów znajdujących się w pobliżu. Nastąpiła kilkogodzinna walka, ale żadna strona nieodniosła stanowczej korzyści. Turcy oszańcowali się w tej samej pozycyi, a Arabi robią od czasu do czasu małe wycieczki. W przedwczorajszej utarczce opanowali Arabi dwa działa, ale później odebrali im Turcy napowrót. Ghuma nieznajdował się w walce; tylko sąsiedni szczep Arabów brał w niej udział.“

## Z teatru wojny.

### Doniesienia z morza baltyckiego.

(W odnodze baltyckiej ustała blokada. — Liczba zabranych statków.)

Dziennikowi *Fr. J.* piszą z Hamburga pod d. 6. października: Podług doniesień z północnej Szwecyi miały angielskie okręta wojenne opuścić już północną część zatoki botnijskiej i znieść tem samem blokadę tamtejszych portów. Z Kopenhagi donoszą bowiem, że na dniu 22. z. m. miały przybyć do wybrzeża szwedzkiego 5 fińskich okrętów z rozmaitych portów z pełnym ładunkiem, które wymieniały za sól. — W ogóle zabrali Anglicy od początku marca 1854 do początku sierpnia — 153 statków, które odesłano jako łup do portów angielskich.

### Doniesienia z-nad czarnego morza.

(Gazeta Szlązka o waleczności Rosyan. — Stanowisko wojsk pod Sebastopolem. — Wzmocnienie załogi w Kerczu. — Zapasy przysposabiane w Sylistryi. — Ruchy wojsk w Krymie. — Kars ściśniony. — Pomyślna Rosyanom utarczka. — Murawiew poraził oddział Turków.)

„Niepodobna zaprzeczyć — pisze korespondent Gazety Szlązkiej z Petersburga — że oblężenie Sebastopola skończyło się nie tylko zdobyciem miasta, lecz w pewnym względzie także klęską armii rosyjskiej, a w ostatnim peryodzie tego krwawego dramatu odegrali oblęgający najświetniejsze role. Ale historya przyzna także obrońcom nieśmiertelną sławę, a trzy świetne, narodowe i wojenne przymioty stwierdziły się tu znowu i podają rękojmię zaszczytnego ukończenia walki, mianowicie: jeniusz i waleczność dowódzców, niezrównana wytrwałość i heroiczna cierpliwość żołnierzy, tudzież spokojność, zimna rozwaga i ogledność, które ich nawet w najstraszniejszych chwilach nie opuściły. Historya opowiada o strasznych bitwach, o nędzy oblężonych, o niszczących zarazach, ale nigdzie nie przedstawia obrazu takiej okropności, jak owe rzeźnie obrońców Sebastopola — owe straszne bastyony, na których, według podania księcia Gorczakowa — padały codziennie masy artyleryi, owe niszczące bombardowania, wśród których ginęły tysiące rannych mimo wszelkiej pomocy lekarskiej i ludzkiej, ów nieszczęsny odwrót wieczór dnia takiego, w którym się straciło dziesięć tysięcy ludzi — wśród grzmotu i huku zapadających się wałów i płonących domów. Gdyby pozycya Małakowa była z początku tak ufortyfikowana, jak bastyony po stronie miasta, byłoby się oblężenie inaczej skończyło; ale gdy nieprzyjaciel poznał słabość tego punktu, musiał nareszcie dopiąć celu. Już nieraz mówiono, że oblężenie Sebastopola zrobi epokę w dziejach umiejętności wojennej, a mianowicie spodziewano się wiele po nowym systemie, po szańcach ziemnych itd. Ale w ostatnich tygodniach oblężenia przekonano się o złudności tych nadziei, gdyż potwierdziło się, że w obec niszczących środków artyleryi nowoczesnej jest próżny wszelki opór ludzki. Trzydzieści tysięcy Rosyan poległo wśród heroicznego oporu przeciw tym piekielnym potęgom, a chociaż polegli w obronie, może jednak Europa z tych walk okropnych czerpać nadzieję, że na długi czas jest zabezpieczona od prawdziwej wojny zdobywczej“.

Okręt „Jourdain“ przywiózł dnia 9. października do Marsylii następujące wiadomości z widowni boju z ostatnich dni września: Armia francuska zajmuje nad doliną Bajdarską bardzo korzystne pozycye. Rosyanie i sprzymierzeni naprzeciw sobie w Sebastopolu podwajają swój ogień i wzmacniają bez ustanku swe fortyfikacye, ci na stronie południowej, tamci na stronie północnej zatoki. Kontyngens angielsko-turecki zebrany w Konstantynopolu odpłynął dnia 1go b. m. do Kerczu. — *Jour. de Const.* donosi: że naczelny dowódzca wojsk tureckich nad Dunajem otrzymał rozkaz przygotować potrzebne zapasy dla 40 do 50.000 Francuzów, którzy z końcem października albo może prędzej przybędą do Sylistryi. — Admirał Stopfort opuszcza z czterma żaglowemi okrętami i z dwoma paropływami czarne morze, i krążyć ma z tą eskadrą na morzu śródziemnem.

Doniesienia z Krymu nadesłane do Tryestu sięgają po d. 27go z. m. Jenerał Salles posunął się z pozycyi Baidar o 15 kilometrów naprzód i zajął Savatkę i Bagę. Rosyanie koncentrowali znaczne siły zbrojne nad Czerną i Baidarem, co spowodowało marszałka Pelissier wzmocnić korpus jenerała Salles dywizyą d'Aurelle. Rosyanie zajmowali się w fortach północnych robotami fortyfikacyjnemi.

Ostatnie doniesienia z Karsu datowane z dnia 7. b. m.: Twierdza obsaczona; a oblężeni zabili już 600 koni na żywność. Okręta „Albion“, „Rodney“, „London“, „Queen“, „Wasp“ i „Leander“ opuszczą niebawem czarne morze i udadzą się na morze śródziemne.

Pod dniem 30. września nadszedł do Petersburga najnowszy raport jenerała Murawiewa z azyatyckiej widowni boju. Dzień imienin Cesarza — pisze ten jenerał z obozu pod Czaftlik-Czaj z 16go września — został uczczony zwycięzką utarczką kawaleryi, w której Kozacy, milicya i dragoni pod dowództwem jenerał-porucznika Kowalewskiego pobili na głowę oddział wojsk nieprzyjacielskich, liczący półtora tysiąca regularnej konnicy, tysiąc Baszi-Bozuków i kilkaset ludzi piechoty z czterma działami. Dowódzca tego oddziału Ali Basza, stary, waleczny jenerał, który się wsławił w wielu bitwach w najnowszych czasach, dostał się w niewolę wraz z 1 oficerem i 45 ludźmi niższej szarży; nadto zabrano nieprzyjacielowi jedną chorągiew, dwa sztandary, cztery działa, 68 skrzyni z kartaczami i 55 z patronami karabinowemi, obóz, konie, broń i mnóstwo innych rzeczy, a strata Turków w poległych wynosiła 400 ludzi. Rzecz miała się w ten sposób: Gdy jenerał Murawiew dowiedział się, że w Olta i Peniaku zbierają Turcy znaczne zapasy żywności, i że w Peniaku i Papszrucie znajdują się wojska nadesłane z Erzerum, które zamierzały gościńcem z Ardaghan przedrzeć się do Karsu, wysłał jenerał w nocy z 9go na 10go września kolumnę piechoty i konnicy z 20 lekkiemi działami i 8 rakietnicami pod dowództwem jenerała Kowalewskiego z rozkazem, ażeby odpędził nieprzyjaciela skoncentrowanego pod Peniakiem i oczyścił drogę wiodącą ztamtąd przez Papszrut i Sandszak Ghel do Karsu. Po śpiesznym pochodzie 70 wiorst doścignęła konnica kolumnę nieprzyjacielską, zostającą pod dowództwem trzech Baszów przy wsi Peniak; Turcy obsadzili konnicą przesmyki gór sąsiednich; Baszi-Bozuki stali na wzgórzu przed wsią, a regularna konnica z artyleryą (jak wiadomo tylko 4 działa przeciw 20 rosyjskim z 8 rakietnicami) za wsią. Na dniu 11. września około 6. godziny wieczór zaczęła się zacięta walka, w której Turcy pomimo gwałtownego ognia z dział i karabinów wyparci zostali ze wsi, i po stracie jednego działa zaczęli uciekać. Ali Basza usiłował naprózno prowadzić dalej walkę; otoczony od Kozaków bronił się przez jakiś czas po bohatersku, ale wkońcu został raniony i asawuł Szerdinkow zabrał go w niewolę. Kozacy ścigali uciekającego nieprzyjaciela na gościńcach ku Olcie i Kotykowii przeszkodzili Turkom zebrać się napowrót. Pogoń rozciągała się na 15 wiorst, przyczem odebrano Turkom wszystkie działa, a ostatnie z nich dopiero w odległości 10 wiorst od obozu tureckiego. Strata Rosyan wynosiła podług raportu rosyjskiego 2 ranionych Kozaków i sześciu ranionych ludzi z milicyi „pomimo gwałtownego ognia z dział i karabinów“, o którym jenerał Murawiew wspomina we wstępie, by podnieść waleczność rosyjską.

## Doniesienia z ostatniej poczty.

**Paryż,** 11. października. *Monitor* donosi: Możemy podać do wiadomości, że Jej Mość Cesarzowa jest w piątym miesiącu przy nadziei; stan Jej zdrowia jest pomyślny.

**Londyn,** 10. października. *Gazeta londyńska* ogłasza dekret nadający marszałkowi Vaillant wielki krzyż orderu Bath. Jenerał Hugh Rose, pierwszy komisarz angielski przy armii francuskiej, mianowany komandorem; pułkownik Foley, drugi komisarz i podpułkownik Claremont, komisarz w Paryżu, mianowani są członkami orderu Bath. — Sułtan przesłał jenerałowi Simpson pismo gratulacyjne.

**Genua,** 9go października. Dzisiaj rozpocznie się transport nowego kontengensu na okręcie „Hymalaja“; wynosi ogółem 2500 ludzi. — Wywożą ztąd dużo wina do Lombardyi, i przeto mimo obfitych zbiorów stoją ceny dość wysoko.

**Genua,** 10. października. Dziennik *Corriere mercantile* doniósł po przybyciu paropływu z Neapolu o pogłosce, że pod Katanią zaszły niepokoje, ale przytłumiono je siłą zbrojną. Pogłoska ta nie potwierdza się i jest zapewne wymysłem fakcyi nieprzyjaźnej rządowi.

**Zara,** 9. października. Banda Montenegrynów dopuściła się między Grahowem, Zubci i Trebinje gwałtownego najazdu i wtargnęła przytem pod Krivoscie na tutejsze terytoryum. Przedsięwzięto już potrzebne środki, by zapobiedz nadal powtórzeniu podobnego nadużycia; słychać, że horda przeciąga jeszcze po tamtej stronie granicy.

**Madryt,** 8. października. Gubernator cywilny Madrytu pan Sagasti umarł dnia dzisiejszego. Rząd przedłożył Kortezom organiczną ustawę względem rękodzieł.

— Późniejsza depesza z Madrytu z dnia 10. października donosi: Cardero mianowany został cywilnym gubernotorem Madrytu na miejsce zmarłego p. Sagasti. Wczorajsze posiedzenie Kortezów nie zawiera nic uwagi godnego. Gazeta Madrycka donosi, że bandy Tristani i Pero rozproszone zostały w Katalonii. Cholera ustaje.

Czytamy w *Gazecie Warszawskiej:*

Jenerał-adjutant książę Gorczaków donosi pod dniem 9. października, że dnia 8. t. m. nieprzyjaciel wykonał w znacznych siłach poruszenie na Perekop, lecz potem wrócił do Eupatoryi; rozprawy przytem niebyło. Dnia 9 października sprzymierzeni w liczbie 16tu batalionów posunęli się z Kakałaz i zajęli pozycyą koło Jenikale. Z innych punktów Krymu nic ważnego nieotrzymano.

W ciągu 9go i 10go października niespostrzeżono szczególnej zmiany w pozycyi floty nieprzyjacielskiej przed Odessą.

## Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie Sanockim.)

**Sanok**, 5. paźdz. Od 16. do 30. września były na targach w Sanoku, Dobromilu, Lisku i Rymanowie następujące ceny przeciętne zboża i innych foraliów: korzec pszenicy 15r.31k.—15r.—15r.—14r.; żyta 12r.12k.—10r.24k.—10r.—11r.; jęczmienia 7r.21k.—5r.36k.—7r.—6r.24k.; owsa 3r.24k.—4r.—4r.—0; kukurudzy w Lisku 10r.12k.; hreczki w Dobromilu 12r.24k. Cetnar siana 48k.—1r.18k.—1r.—0. Sąg drzewa twardego 4r.30k.—6r.—5r.30k.—8r., miękkiego 3r.24k.—5r.—4r.—6r. Funt mięsa wołowego $5\frac{1}{2}$k.—$6\frac{1}{2}$k.—8k.—6k. Garniec okowity 3r.12k.—2r.30k.—2r.10k.—2r.15k. m. k.

### *Kurs lwowski.*

| Dnia 13. października. | | gotówką złr | gotówką kr. | towarem złr. | towarem kr. |
|---|---|---|---|---|---|
| Dukat holenderski | mon. konw. | 5 | 15 | 5 | 19 |
| Dukat cesarski | „ „ | 5 | 18 | 5 | 21 |
| Półimperyał zł. rosyjski | „ „ | 9 | 5 | 9 | 8 |
| Rubel srebrny rosyjski | „ „ | 1 | 45 | 1 | $45\frac{1}{2}$ |
| Talar pruski | „ „ | 1 | 40 | 1 | 42 |
| Polski kurant i pięciozłotówka | „ „ | 1 | 15 | 1 | 16 |
| Galicyj. listy zastawne za 100 zr. | bez kuponów | 91 | 25 | 91 | 53 |
| Galicyjskie Obligacye indem. | bez kuponów | 66 | — | 66 | 30 |
| 5% Pożyczka narodowa | bez kuponów | 77 | 45 | 78 | 30 |

### Wiedeński kurs papierów.

| Dnia 10. października. | | | | w przecięciu |
|---|---|---|---|---|
| Obligacye długu państwa | 5% | za sto | $74\frac{1}{4}$ $\frac{1}{2}$ | $74\frac{1}{2}$ |
| detto pożyczki narod. | 5% | „ | $77\frac{13}{16}$ 78 $78\frac{1}{4}$ | 78 |
| detto z r. 1851 serya B. | 5% | „ | — | — |
| detto z r. 1853 z wypłatą | 5% | „ | — | — |
| Obligacye długu państwa | $4\frac{1}{2}$% | „ | — | — |
| detto detto | 4% | „ | — | — |
| detto z r. 1850 z wypłatą | 4% | „ | — | — |
| detto detto detto | 3% | „ | — | — |
| detto detto | $2\frac{1}{2}$% | „ | — | — |
| Pożyczka z losami z r. 1834 | | „ | — | — |
| detto detto z r. 1839 | | „ | — | — |
| detto detto z r. 1854 | | „ | $95\frac{7}{8}$ 96 $96\frac{3}{8}$ | $96\frac{1}{8}$ |
| Obl. wied. miejskiego banku | $2\frac{1}{2}$% | | — | — |
| Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 | 5% | | — | — |
| Obl. indemn. Niż. Austr. | 5% | | — | — |
| detto krajów koron. | 5% | | 66 $66\frac{1}{2}$ | $66\frac{1}{4}$ |
| Akcye bankowe | | | 1048 1050 1052 | 1051 |
| Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. | | | — | — |
| Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr. | | | $2001\frac{1}{4}$ $2007\frac{1}{2}$ | $2007\frac{1}{2}$ |
| Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr. | | | — | — |
| Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. | | | — | — |
| Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr. | | | — | — |
| Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr. | | | — | — |
| Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr. | | | — | — |
| Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr. | | | — | — |
| Renty Como | | | — | — |

### Wiedeński kurs wekslów.

| Dnia 10. października. | | w przecięciu |
|---|---|---|
| Amsterdam za 100 holl. złotych | — | — 2 m. |
| Augsburg za 100 złr. kur. | $113\frac{1}{4}$ | $113\frac{1}{4}$ uso |
| Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl. | $111\frac{3}{4}$ | $111\frac{3}{4}$ 3 m. |
| Genua za 300 lire nowe Piemont. | — | — 2 m. |
| Hamburg za 100 Mark. Bank. | $82\frac{1}{4}$ | $82\frac{1}{4}$ 2 m. |
| Lipsk za 100 talarów | — | — 2 m. |
| Liwurna za 300 lire toskań. | — | — 2 m. |
| Londyn za 1 funt sztrl. | 10—57 59 58 | 10-58 3 m. |
| Lyon za 300 franków | — | — 2 m. |
| Medyolan za 300 lire austr. | $111\frac{1}{4}$ | — 2 m. |
| Marsylia za 300 franków | $131\frac{3}{8}$ $\frac{1}{4}$ $\frac{3}{8}$ | $131\frac{3}{8}$ 2 m. |
| Paryż za 300 franków | $131\frac{3}{8}$ $\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$ | $131\frac{1}{2}$ 2 m. |
| Bukareszt za 1 złoty Para | — | — 31 T. S. |
| Konstantynopol za 1 złoty Para | 425 | 425 T. S. |
| Cesarskie dukaty | $17\frac{1}{2}$ $\frac{3}{4}$ $\frac{5}{8}$ | $17\frac{5}{8}$ Agio. |
| Dukaty al marco | — | — Agio. |

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. października o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam $93\frac{1}{2}$ l. — Augsburg $113\frac{1}{4}$ l. — Frankfurt 112 l. — Hamburg $82\frac{3}{8}$ l. — Liwurna 111 l. — Londyn 10.59. l. Medyolan $111\frac{1}{2}$ l. — Paryż $131\frac{5}{8}$ l.

Obligacye długu państwa 5% $74\frac{5}{8}$ — $74\frac{3}{4}$. Detto S. B. 5% 85 — 86. Detto pożyczki narod. 5% $78\frac{1}{2}$—$78\frac{5}{8}$. Detto $4\frac{1}{2}$% 65 — $65\frac{1}{4}$. Detto 4% $59\frac{3}{4}$ — 60. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — — —. Detto z r. 1852 4% — — —. Detto Glognickie 5% $91\frac{1}{2}$—$91\frac{3}{4}$. Detto z r. 1854 5% — — —. Detto 3% $45\frac{3}{4}$ — 46. Detto $2\frac{1}{2}$% $36\frac{1}{2}$ — $36\frac{3}{4}$. Detto 1% $14\frac{3}{4}$ — 15. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 75 — 76. Detto krajów kor. 5% $66\frac{1}{4}$—72. Pożyczka z r. 1834 227 — 228. Detto z r. 1839 $117\frac{1}{2}$ — 118. Detto z 1854 96 — $96\frac{1}{8}$. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 53 — 54. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 91 — 93. Akc. bank. z ujmą 1052—1054. Detto bez ujmy — — —. Akcye bankowe now. wydania — — —. Akcye banku eskomp. 86 — $86\frac{1}{4}$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $201\frac{1}{4}$—$201\frac{3}{8}$. Wiéd.-Rabskie — — —. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 210 — 211. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 18 — 20. Detto 2. wydania 25 — 30. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej $90\frac{1}{2}$—$90\frac{3}{4}$. Detto żeglugi parowej 528 — 530. Detto 11. wydania —. Detto 13. wydania 514 — 515. Prior. obl. Lloydy (w srebrze) 5% 91 — 92. Północn. kolei 5% 82—$82\frac{1}{2}$. Glognickie 5% $72\frac{1}{2}$—73. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 80 — 81. Detto Lloyda 415 — 420. Detto młyna parowego wiedeń. 95 — 96. Renty Como $13\frac{1}{8}$—$13\frac{3}{8}$. Esterhazego losy na 40 złr. $71\frac{1}{2}$—$71\frac{3}{4}$. Windischgrätza losy 25 — $25\frac{1}{2}$. Waldsteina losy 24 — $24\frac{1}{2}$. Keglevicha losy 10 — $10\frac{1}{4}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $17\frac{1}{2}$—$17\frac{3}{4}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 11. paźdz. o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio $17\frac{1}{2}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 17. Ros. imperyały 9.3. Srebra agio $12\frac{3}{4}$ gotówką.

### Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 13. października.

Obligacye długu państwa 5% $74\frac{9}{16}$; $4\frac{1}{2}$% —; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —: z. r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcye bank. 1052. Akcye kolei półn. $2042\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej. —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 533. Lloyd 420. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niż.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. $93\frac{1}{2}$ Augsburg $113\frac{1}{4}$ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 112. l. 2. m. Hamburg $82\frac{1}{8}$ l. 2 m. Liwurno —. l. 2. m. Londyn 10—59. l. m. Medyolan $111\frac{1}{2}$. Marsylia $131\frac{1}{4}$. Paryż $131\frac{1}{2}$. Bukareszt 244. Konstantynopol —. Smyrna —; Agio duk. ces. $17\frac{3}{4}$. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A.—. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn —; innych krajów koron. $67\frac{1}{2}$; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 $97\frac{1}{4}$. Pożyczka narodowa $78\frac{7}{8}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $350\frac{1}{2}$ fr.

### *Przyjechali do Lwowa.*

Dnia 13. października.

Hr. Lanckoroński Teodor i hr. Stadnicki Aleksander, z Przemyśla. — Hr. Dzieduszycki Edward, z Budyłowa. — Baron Buol-Bernberg Wojciech, c k. radca namiestnictwa i szambelan, z Wiédnia. — PP. Augustynowicz Zygmunt, z Krakowa. — Gumowski Wiktor, z Borek. — Zawadzki Józef, ze Stryja. — Wojczyński Alfred, z Tuligłów. — Kraiński Maurycy, z Rzeszowa. — Nowosielski Ludwik, ze Zborów.

Dnia 14. października.

PP. Antoniewicz Deodat, z Przemyśla. — Bartmański Feliks, z Tadania. — Kadłubiski Adrian, z Tetewczyc. — Urbański Władysław, z Rustanowiec. — Gottlieb Feliks, z Dołhomościsk. — Hohen Józef, c. k. komisarz kamer. powiat. i Szuszkiewicz Jędrzej, c. k. radca kam., ze Stryja.

### *Wyjechali ze Lwowa.*

Dnia 13. października.

Hr. Dzieduszycki Tadeusz, do Żółkwi. — Hr. Baworowski Wacław, c. k. rotmistrz, do Gajów. — PP. Rudnicki Teodor, do Strzałek. — Trzciński Ludwik, do Żurawna. — Zakrzewski Adolf, do Mikołajowa. — Żarski Kazimierz, do Kulawy. — Białobrzeski Stanisław, do Dzidziłowa. — Thulie Ludwik, do Kamionki. — Smarzewski Zygmunt, do Cieszanowa.

Dnia 14. października.

JExc. książę Schwarzenberg, c. k. feldmarszałek porucznik, do Krakowa. — Hr Lanckoroński Tad., do Żółkwi. — PP. Krajewski Mikołaj, do Żółkwi. — Cywiński Łucyan, do Nowego sioła. — Krall Tomasz, przełożony powiat., do Czerniowiec.

### *Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.*

Dnia 12. października.

| Pora | Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum. | Stopień ciepła według Reaum. | Stan powietrza wilgotnego | Kierunek i siła wiatru | Stan atmosfery |
|---|---|---|---|---|---|
| 6 god. zrana | 321.39 | + 6.6° | 72.9 | zachodni m. | pochmurno |
| 2 god. pop. | 320.30 | + 9.7° | 70.3 | połud. zach. „ | „ |
| 10 god. wie. | 320.86 | + 7.2° | 77.1 | półn.-zach. „ | pogoda |

Przed południem i wieczór deszcz 0."74.

### TEATR.

*Dziś:* **Ostatnie** przedstawienie pana **Hermann**, profesora magii indyjskiej, oraz: komedya oryginalna St. Bogusławskiego w 1 akcie: „**Stoliki magnetyczne.**"

## KRONIKA.

Na posiedzeniu akademii nauk w Paryżu dnia 7. października r. b. oznajmił p. Laverrier, że p. Goldsmith, malarz i miłośnik astronomii odkrył nowego małego planetę. Jest przeto znanych dotychczas planetów trzydzieści-ośm.

— (Statystyka rzeźników paryzkich.) Paryż liczy 400 rzeźników. Liczba ta ustanowiona rozporządzeniem z r. 1829, jest rzeczywiście za wielka i przewyższa potrzebę, gdyż każdy z tych 400 uprzywilejowanych rzeźników musiałby przy rocznej przeciętnej konsumcyi 50 milionów kilogramów (po 2 funty) sprzedawać rocznie 125.000 kilo, czyli 342 kilo dziennie. Ale jedni sprzedają przeszło dwa razy tyle, drudzy zaś o wiele mniej. Rzeźnicy paryzcy dzielą się przeto na 2 klasy: 1) takich, którzy zakupują bydło bezpośrednio na targowicach w Sceaux i Poissy, 2) takich, którzy od pierwszych kupują gotowe już mięso. Do drugiej klasy należy większa część rzeźników paryskich. Przytem sprzedaje mało który z wielkich rzeźników po istotnej cenie targowej, a właśnie temu nadużyciu postanowił rząd zaradzić ustanowieniem taksy.

— O ludności Krymu podaje „Monitor" następujace data: Liczba męzkich mieszkańców półwyspu wynosi 200.000; między tymi jest 150.000 Tatarów, z których 80.000 zajmuje się rolnictwem i hodowaniem bydła, 16.000 należy do stanu księży i sędziów, 10.000 mursów, feudalnych posiadaczy gruntu, a 50.000 mieszczan i kupców żyjących w małych miastach. Chrześciańska ludność nie liczy więcej nad 22—23.000 dusz i jest pochodzenia europejskiego. Liczba Rosyan zajmujących się rzemiosłem, którzy się tam osiedlili dopiero od czasu zdobycia Krymu wynosi około 3000. Dziesięć tysięcy Greków przybyłych z Turcyi i Konstantynopola mieszka po większej części w Eupatoryi i Bałakławic, również 5000 Ormian i blisko 6000 Polaków, Niemców i Francuzów.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

*Z c. k. galic. drukarni rządowej.*